

Kręgi w Odrach – neolityczny relikw i rytualne miejsce III Rzeszy

21 kwietnia 2021

Odry to niewielka wieś na Pomorzu znana przede wszystkim ze znajdujących się w niej kamiennych kręgach. Jest to drugie co do wielkości stanowisko kamiennych kręgów w Europie, stanowiące dom dla co najmniej 600 neolitycznych pochówków. Z jakiejś przyczyny, zainteresowało ono również okultystyczne elity III Rzeszy.

<https://www.youtube.com/watch?v=0LzGF8RM5xo>

Tego typu miejsca przez wiele stuleci były w Polsce niszczone. Zjawisko to nasiliło się szczególnie w XIX wieku, kiedy ludzie burzyli stare kurhany, kamienne kręgi i inne neolityczne budowle w celu przekształcenia ich w pola uprawne. Między innymi dlatego, większość zachowanych neolitycznych stanowisk na terenie naszego kraju, znajduje się w lesie.

Odry zostały zbadane po raz pierwszy w drugiej połowie XIX wieku przez dwóch archeologów-amatorów – Wilhelma Strykowski i Abrahama Lissauera. Doszli oni do wniosku, że odkryte przez nich struktury pochodzą z okresu neolitu. W 1915 roku Paul Stephan dokonał przeglądu tego miejsca i zasugerował, że zostało utworzone w celach astronomicznych. Jak podaje Józef Kostrzewski z Uniwersytetu Poznańskiego, kamienne kręgi pochodzą z I lub II wieku naszej ery, jednak datowanie to może być niepoprawne. Inni badacze uważają, że struktury te są co najmniej o kilka wieków starsze.

Odkrycia dokonane przez Paula Stephana sugerują, że centralne stele czterech kamiennych kręgów są związane z zimowym i letnim przesileniem. Badacz zidentyfikował różne układy gwiazd, zakładając, że konstrukcja pochodzi z VIII wieku

p.n.e. Twierdził on, że kręgi odrzańskie zostały zaprojektowane w celu ustanowienia dokładnego kalendarza. Jego ustalenia, mimo iż przyjęte różnie w społeczności archeologicznej, stanowiły idealną pożywkę dla nazistowskich archeologów, poszukujących poparcia swoich teorii na pochodzenie Pomorza.



Heinrich Himmler wierzył, że moc dawnych mistrzów okultyzmu pomoże nazistom rządzić światem. Podążał za hipotezą kultu czarownic stworzoną przez Margaret Murray, znaną badaczkę w tej dziedzinie. Wierzył, że magia ma naukowe zaplecze i z czasem jego poszukiwanie stało się obsesją. Religia celto-germańska stanowiła jeden z punktów jego zainteresowania. Himmler wierzył, że odkrycie jej korzeni przyniesie mu wszystko, czego zapragnie.

Podczas II wojny światowej, naziści przedstawiali genezę kręgów odrzańskich, jako dowód na to, że Niemcy byli od dawna mieszkańcami Pomorza. W 1940 roku, oficerowie z NSDAP, postanowili uczynić z kamiennych pierścieni specjalną świątynię do ich okultystycznych uroczystości. Żołnierze, którzy tam przybyli, otrzymali rozkaz oczyszczenia terenu i ułożenia kamieni w miejscach, na których miały niegdyś leżeć. Moc tych kręgów, nie wystarczyła najwyraźniej do zwycięstwa w II wojnie światowej.

Podczas gdy fascynacja okultyzmem była dość popularna w środowiskach władzy III rzeszy, nawet i współcześnie żyjący ludzie wierzą w olbrzymie zasoby energii znajdujące się rzekomo na obszarze tych kręgów. Wiele osób uprawiających sporty wodne na pobliskiej rzece, odwiedza to miejsce by odpocząć. Turyści, którzy tam przyjeżdżają, twierdzą że czują uspokajającą energię. Niektórzy uważają, że to właśnie wspomniane konstrukcje neolityczne są odpowiedzialne za jej generowanie.



Tego typu historie mają racje bytu głównie dlatego, że kręgi w Odrach to w gruncie rzeczy wielka zagadka. Po dziś dzień nikt nie ma 100% pewności jak stare są te konstrukcje i jaką pełniły niegdyś funkcję. Nie wykluczone, że nie przekonamy się o tym nawet za naszego życia. Wiadomo jedynie tyle, że obszar ten był zasiedlony przez Gotów, jednak wszystko co ich poprzedza jest owiane mgłą. Najnowsze badania z wykorzystaniem zdjęć satelitarnych pomogły naukowcom odkryć, że obszar kamiennych pierścieni i kurhanów jest znacznie większy, niż wcześniej sądzono co jedynie pogłębia konsternację badaczy. Czy w toku swoich badań nazistowscy archeolodzy zbliżyli się do tej ukrytej prawdy?

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl